

<http://autonom.edu.pl>

Maciej Węgrzyn

Częstochowa, 30.05.2011, Wrocław do 27.10.2011

Praca- przekleństwo czy powołanie?

(a może powinność lub posłannictwo? czyli przykład antynomii w naukach humanistycznych)

W znoju chleb spożywał będziesz- 3Rodz.17

Czyńcie ziemię sobie poddaną- 1Rodz,28

Dlaczego się zająłem tym tematem?

Przez wiele lat zajmowałem się rozpatrywaniem skarg pracowniczych wpływających do Państwowej Inspekcji Pracy. W większości skargi dotyczyły obywateli polskich i pracodawców polskich wychowanych w kulturze europejskiej ale po otwarciu granic zwiększyła się możliwość powstawania konfliktów na styku różnych kultur. Moją ambicją było dotrzeć do źródła konfliktu, aby zapobiec powstawaniu takich samych sytuacji konfliktowych na przyszłość lub też wyrobić sobie wzorzec skutecznego postępowania, jako że samo ściganie i karanie odstępców od postanowień prawa pracy uważałem za nieskuteczne w prewencji. Dlatego wdawałem się w rozmowy i dyskusje: i z pracodawcami, i z pracownikami, aby ustalić ich podejście do wzajemnych powinności i obowiązków. I tutaj dostrzegałem ukryte źródła konfliktów – antynomie w wyobrażeniach o sytuacji i wyobrażeniach o decyzjach będące początkiem podejmowanych decyzji. Zbiór tych antynomii z których każda jest oparta na konkretnej skardze stanowi kanwę artykułu jak

poniżej.

1. Antynomie:

Poglądy humanistów na zagadnienie pracy zmieniały się w ciągu mojego życia w sposób dla mnie zadziwiający. Czym jest dla człowieka praca? Czy to przekleństwo, czy powołanie a może wręcz posłannictwo? Już Księga Rodzaju w Biblii przynosi nam dylemat- jak należy traktować pracę? W księdze pierwszej mamy wyraźnie wskazane posłannictwo: Czyńcie sobie Ziemię poddaną! To Boży przywilej ludzkości, nakaz Pański, powołujący nas do wysiłków, aby przystosować do siebie i dla siebie nasze środowisko. A już dwa rozdziały dalej – czytamy: W znoju chleb zdobywać będziesz! To jakby przekleństwo wieczyste z powodu grzechu pierworodnego? Dla cybernetyka jest to przykład antynomii, z istnienia której humaniści nie zdają sobie sprawy! Antynomia polega na tym, że przyjmując świadomie lub nieświadomie pewne założenia, a następnie nazywając je dopasowujemy dalsze obserwacje do tych założeń, które są zawarte w nazwie! Cybernetycy jednak twierdzą: Rzeczy nie zależą od oznaczeń!¹ I dodają: ale nasz stosunek do rzeczy- zależy od skojarzeń jakie niesie ze sobą nazwa!

W tym miejscu tradycyjny układ artykułu naukowego wymaga podanie definicji słowa PRACA, przy czym do grzeczności należy posłużyć się definicjami poprzedników rozpatrujących to zagadnienie, a potem skompilować i podać własne skojarzenia tworzące definicje. W cybernetyce jest to jednak uważane za zły zwyczaj² powodujący semantyzację problemu. Bo na pytanie: co to jest praca?- fizyk odpowie- praca jest to siła razy przesunięcie, zaś językoznawca – gramatyk odpowie- praca jest to rzeczownik liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego³.

¹ Gerard M. Weinberg, *Myślenie systemowe*, W-wa 1979 str147.

² Marian Mazur, *Cybernetyka i charakter*, Warszawa 1999 str. 30

³ patrz Marek Głogoczowski, *Młot na rozum liberalnej demokracji* str. 202

Takie czy inne definicje podane na początku tekstu są już zaczątkiem antynomii znanej w technice jako wektor inercji⁴, a spowodowane są już samym sformułowaniem zadania, jakie rozpatrujemy. Bowiem w tym momencie sformułowanie językowe stają się modelem rzeczywistości! A z modelami jest tak, że:

- niektóre właściwości modelu są identyczne z właściwościami opisywanej modelem rzeczywistości,
- niektóre właściwości rzeczywistości nie są odzwierciedlane w modelu,
- a niektóre właściwości modelu nie są właściwościami rzeczywistości .

W przypadku języka jego właściwością nie mającą odniesienia do rzeczywistości jest liniowość zapisu i odczytu, a tymczasem w rzeczywistości wiele procesów zachodzi równolegle. Poza tym podanie definicji zmienia wyobrażenia o sytuacji⁵, bowiem słowa użyte do definiowania mają właściwości wartościujące⁶ zawarte na przykład w rodzajnikach. W naszym języku mamy rodzajniki gendryczne- męski, żeński i nijaki w liczbie pojedynczej i męsko- osobowy i rzeczowy w liczbie mnogiej. W innych języka może być i jest inaczej⁷!

I już skojarzenia wartościujące generują dalszy opis i nasz stosunek go badanego zagadnienia, gdyż nawiązują do posiadanych wzorców sytuacji i wzorców decyzji⁸.

Dlatego uchylmy się od definiowania, aby nie wpaść w wektor inercji i przejdźmy do meritum zagadnienia: w cybernetyce - to każde oddziaływanie na otoczenie celem uzyskanie informacji i energii może być utożsamiane z pracą. W ekonomii dodaje się, że praca ma być

⁴ Henryk Altszuler, *Algorytm wynalazku*, Warszawa 1972 str.70

⁵ Maciej Węgrzyn, *O indywidualnych różnicach w percepcji u kobiet i mężczyzn*, w *Współczesny człowiek w społeczeństwie informacyjnym*, Toruń, Kielce 2010 str217

⁶ Edward de Bono, *Naucz się myśleć kreatywnie*, Warszawa 1995, str104

⁷ Benjamin Lee Whorf, *Język, myśl i rzeczywistość*, Warszawa 1982 str. 140- w języku Indian Navaho rodzajniki mają związek z kształtem przedmiotów.

⁸ Edward de Bono, *The mechanism of the mind* 1969intl Centr creative of Thinking i M. Mazur; *Cybernetyczna teoria układów samodzielnych*, Warszawa 1966 opisują podobnie mechanizm powstawania rejestratów zjawisk i skojarzeń pomiędzy nimi.

wynagradzana dobrami lub ich ekwiwalentem, jakim jest pieniądz- jest to uszczegółowienie założeń cybernetycznych.

To samo można odczytać w nowym Testamencie:

Wart jest robotnik zapłaty swojej⁹

Czyż nie za denara umówiłem się z tobą?¹⁰

Wynika z tego, że już wtedy stosunki społeczne były na tyle rozwinięte, że stosowano szeroko pracę najemną i znano wartość „siły roboczej”.

2. Nauki Kościoła katolickiego:

Apostoł narodów, św. Paweł pisał:

List II do Tessaloniczan rozdział 3(6) Nakazujemy wam, bracia, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście stronili od każdego brata, który postępuje wbrew porządkowi, a nie według tradycji, którą przejęliście od nas. (7)Sami bowiem wiecie, jak należy nas naśladować, bo nie wzbudzaliśmy wśród was niepokoju(8) ani u nikogo nie jedliśmy za darmo chleba, ale pracowaliśmy w trudzie i zmęczeniu, we dnie i w nocy, aby dla nikogo z was nie być ciężarem. (9) Nie jakobyśmy nie mieli do tego prawa, lecz po to, aby dać wam samych siebie za przykład do naśladowania. (10) Albowiem gdy byliśmy u was, nakazywaliśmy wam tak: Kto nie chce pracować, niech też nie je! (11) Słyszemy bowiem, że niektórzy wśród was postępują wbrew porządkowi: wcale nie pracują, lecz zajmują się rzeczami niepotrzebnymi. (12) Tym przeto nakazujemy i napominamy ich w Panu Jezusie Chrystusie, aby pracując ze spokojem, własny chleb jedli. (13) Wy zaś, bracia, nie zniechęcajcie się w czynieniu dobrze! (14) Jeżeli ktoś nie posłucha słów naszego listu, tego sobie zaznaczcie i nie obcujcie z nim, aby się zawstydził. (15) A nie uważajcie go za nieprzyjaciela, lecz jak brata go napominajcie!

⁹ Mat.10.10

¹⁰ Mat 20,13,14,15

W tekście tym mamy wskazany wyraźnie cel pracy- zdobycie środków utrzymania! W cybernetyce jest to jeden z celów, bowiem oprócz zasilania potrzeba jeszcze dopływu informacji¹¹. Ze współczesnych myślicieli tylko Jan Paweł II w encyklice „Laborem excernes” pisze o tym, że oprócz zdobywania zasilania praca powinna dostarczyć nowych informacji wzbogacających możliwości działania człowieka jako systemu autonomicznego: *Praca jest jednym z tych aspektów, aspektem odwiecznym i pierwszoplanowym, zawsze aktualnym i wciąż na nowo domagającym się, by o niej myśleć i świadczyć. Coraz to nowe bowiem powstają pytania i problemy, coraz nowe rodzą się nadzieje, ale także obawy i zagrożenia, związane z tym podstawowym wymiarem ludzkiego bytowania, z którego życie człowieka jest zbudowane na co dzień, z którego czerpie właściwą sobie godność — ale w którym zawiera się zarazem nieustająca miara ludzkiego trudu, cierpienia, a także krzywdy i niesprawiedliwości, sięgających głęboko w życie społeczne w obrębie poszczególnych narodów i w zakresie międzynarodowym. Jeśli więc prawdą jest, że z pracy rąk swoich pożywa człowiek chleb. Ps 128 [127], 2) — i to nie tylko ów chleb codzienny, którym utrzymuje się przy życiu jego ciało, ale także **chleb wiedzy** i postępu, cywilizacji i kultury — to równocześnie prawdą odwieczną jest, że chleb ten pożywa „w pocie czoła” (por. Rdz 3, 19), to znaczy nie tylko przy osobistym wysiłku i trudzie, ale także wśród wielu napięć, konfliktów i kryzysów, jakie w związku z rzeczywistością pracy wstrząsają życiem poszczególnych społeczeństw, a także całej ludzkości.*

4. Kościół jest przekonany, że praca stanowi podstawowy wymiar bytowania człowieka na ziemi. W przekonaniu tym umacnia się również, gdy uwzględnia cały dorobek różnorodnych nauk poświęconych człowiekowi: antropologia, paleontologia, historia, socjologia, psychologia i inne — wszystkie zdają się świadczyć o tym w sposób niezbity. Kościół jednak czerpie to swoje przekonanie przede wszystkim z objawionego Słowa Bożego i dlatego to, co

¹¹ M. Mazur, *Cybernetyka i charakter*, Warszawa 1976 str, 145

jest przeświadczeniem rozumu, nabiera równocześnie charakteru przekonania wiary. Kościół bowiem — to warto zauważyć już tutaj — wierzy w człowieka: nie tylko w świetle doświadczenia historycznego, nie tylko przy pomocy wielorakich metod poznania naukowego myśli o człowieku i odnosi się do niego — ale myśli o nim przede wszystkim w świetle objawionego Słowa Boga Żywego, a odnosząc się do człowieka, stara się być wyrazicielem tych odwiecznych zamierzeń i tych transcendentnych przeznaczeń, jakie z człowiekiem związał ten Żywy Bóg: Stwórca i Odkupiciel.

Ciekawym jest fakt, że postulat nr 7 Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z 17.sierpnia 1980 dotyczący zapłaty za strajk nie został poparty przez Kościół, gdyż stał w sprzeczności z werselem (10) przytoczonego powyżej listu do Tessaloniczan.

3. Stosunek Państwa Polskiego do pracy:

Najpełniejszy wyraz zmian stosunku państwa do pracy da przegląd zapisów konstytucyjnych: wszak to Ustawa Zasadnicza jest fundamentem ustroju i źródłem wszystkich praw obowiązujących w państwie.

W języku polskim praca jest rzeczownikiem rodzaju żeńskiego a nasza tradycja wymaga opieki nad kobietami i może stąd od zarania dziejów nowej Rzeczpospolitej państwo podkreśla swoją opiekuńczą rolę do stosunku pracy.¹²

Już Manifest z 7.listopada 1918r. Tymczasowego Rządu Polskiego zredagowany przez Ignacego Daszyńskiego obiecywał opiekę państwa nad pracą, co zrealizował Naczelnik Państwa Józef Piłsudski: w celu ochrony pracy dekretem Naczelnika Państwa już w dniu 13.stycznia 1919r. powołano Państwową Inspekcję Pracy o dużych kompetencjach (Dz. Praw nr 5 poz. 20)

¹² W języku angielskim używanym w Stanach Zjednoczonych praco to „job”, i tam nie ma państwowej ochrony stosunku pracy. Oczywiście stwierdzenie to jest przewrotno- infantylne, aby skupić uwagę czytelnika. Pierwszym aktem prawnym mającym na celu ochronę pracy był Faktory Act Child Labour uchwalony na wniosek króla Jerzego III w Anglii w r.1802

Konstytucja 17.marca 1921 mówi:

Art.102. Praca, jako główna podstawa bogactwa Rzeczypospolitej, pozostawać ma pod szczególną ochroną Państwa.

Każdy obywatel ma prawo do opieki Państwa nad jego pracą, a w razie braku pracy, choroby, nieszczęśliwego wypadku i niedołęstwa - do ubezpieczenia społecznego, które ustali osobna ustawa.

Konstytucję tą zastąpiła Konstytucja z 22 lipca 1952.r.

Artykuł 7.

1. *Polska Rzeczpospolita Ludowa, opierając się na uspołecznionych środkach produkcji, wymiany, komunikacji i kredytu, rozwija życie gospodarcze i kulturalne kraju na podstawie narodowego planu gospodarczego, w szczególności przez rozbudowę państwowego przemysłu socjalistycznego, rozstrzygającego czynnika w przekształcaniu stosunków społeczno-gospodarczych.*

2. *Państwo posiada monopol handlu zagranicznego.*

3. *Zasadniczym celem planowej polityki gospodarczej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest stały rozwój sił wytwórczych kraju, nieustanne podnoszenie poziomu życiowego mas pracujących, umacnianie siły, obronności i niezależności Ojczyzny.*

Artykuł 14.

1. *Praca jest **prawem, obowiązkiem i sprawą honoru** każdego obywatela. Pracą swoją, przestrzeganiem dyscypliny pracy, współzawodnictwem pracy i doskonaleniem jej metod lud pracujący miast i wsi wzmacnia siłę i potęgę Ojczyzny, podnosi dobrobyt narodu i przyśpiesza całkowite urzeczywistnienie ustroju socjalistycznego.*

2. *Przodownicy pracy otoczeni są powszechnym szacunkiem narodu.*

Polska Rzeczpospolita Ludowa coraz pełniej wprowadza w życie zasadę: „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy”.

Artykuł 58.

3. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do pracy, to znaczy prawo do zatrudnienia za wynagrodzeniem według ilości i jakości pracy.

4. Prawo do pracy zapewniają: społeczna własność podstawowych środków produkcji, rozwój na wsi ustroju społeczno – spółdzielczego, wolnego od wyzysku, planowy wzrost sił wytwórczych, usunięcie źródeł kryzysów ekonomicznych, likwidacja bezrobocia.

Te zapisy są całkowicie zgodne z podaną powyżej encykliką Jana Pawła II.¹³ Prawo do pracy było realizowane przez Państwo w ten sposób, że Urzędy Pracy były obowiązane przestawić ofertę zatrudnienia każdemu obywatelowi, który się w tym celu do nich zgłosi. W nowej rzeczywistości okazało się, że Ministerstwo Pracy nie jest w stanie wypełnić tego konstytucyjnego zadania i wprowadzono zasiłek dla bezrobotnych- pomysłem ówczesnego Ministra Pracy- Jacka Kuronia¹⁴. Nie wiem, czy dlatego, że minister nie potrafił zorganizować miejsc pracy, czy też dlatego, że przyjął wzorce zagraniczne. W rezultacie Etos Pracy, o który walczył Jan Paweł II został w świadomości społecznej zastąpiony przez: ”etos bezrobocia,” czyli postawę roszczeniową – najniższe wynagrodzenie nie wiele było wyższe od zasiłku dla bezrobotnych i pracujący tylko tę różnicę uznawali za cenę ich pracy.

Konstytucja 2 kwietnia 1997 zmieniła znacząco podejście państwa do pracy odchodząc od pozytywistycznych przesłanek swojej poprzedniczki:

Art. 20.

¹³ Oraz z pozytywistycznymi hasłami zawartymi w wierszu Stanisława Jachowicza: Całą wartość człowieka w cnocie, w pracy zaszczyt cały. (Najwyższym odznaczeniem PRL był order Budowniczych Polski Ludowej)

¹⁴ Ustawa z 29. grudnia 1989 o zatrudnieniu, Dz. U. nr 75 poz. 446

Spółeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 24.

Praca znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej. Państwo sprawuje nadzór nad warunkami wykonywania pracy.

art. 65.

1. Każdemu zapewnia się wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy. Wyjątki określa ustawa.

2. Obowiązek pracy może być nałożony tylko przez ustawę.

3. Stałe zatrudnianie dzieci do lat 16 jest zakazane. Formy i charakter dopuszczalnego zatrudniania określa ustawa.

4. Minimalną wysokość wynagrodzenia za pracę lub sposób ustalania tej wysokości określa ustawa.

5. Władze publiczne prowadzą politykę zmierzającą do pełnego, produktywnego zatrudnienia poprzez realizowanie programów zwalczania bezrobocia, w tym organizowanie i wspieranie poradnictwa i szkolenia zawodowego oraz robót publicznych i prac interwencyjnych.

Art. 66.

1. Każdy ma prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Sposób realizacji tego prawa oraz obowiązki pracodawcy określa ustawa.

2. Pracownik ma prawo do określonych w ustawie dni wolnych od pracy i corocznych płatnych urlopów; maksymalne normy czasu pracy określa ustawa.

Art. 67.

1. *Obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego. Zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa.*

2. *Obywatel pozostający bez pracy nie z własnej woli i nie mający innych środków utrzymania ma prawo do zabezpieczenia społecznego, którego zakres i formy określa ustawa.*

Kiedy czytałem te zapisy ustawowe w r. 1999, stwierdziłem ze zdumieniem, że praca nie jest już ani prawem, ani obowiązkiem, ani sprawą honoru obywatela. Jest to wyraźne odejście od haseł pozytywizmu i pozostawia pewną pustkę wartości, zapełnianą przez normy konsumpcyjne.

4. Chiny¹⁵:

W historii Chin podejście filozofów do problemu pracy zmieniało się wraz z ze zmianą sposobu zarządzania państwem i było dostosowywane go potrzeby osiągnięcia założonych celów istnienia państwa.

4.1. Konfucjanizm

Rób to, co lubisz a nigdy nie będziesz pracował / Konfucjusz/

W filozofii Konfucjusza pojawia się niespotykany gdzie indziej motyw przyjemności z wykonywania ulubionej pracy. Dobrze wykonana praca jest źródłem nie tylko dochodów, ale i satysfakcji, a więc jest narzędziem doskonalenia się wewnętrznego! Również władca powinien dobrze rządzić (bo to jego praca), aby mieć z tego satysfakcję i osobiste bezpieczeństwo.

4.2. Legizm

Zmuszaj ludzi do pracy/ Li Sy/

¹⁵ wiadomości o systemach filozoficznych Chin starożytnych, buddyzmu i islamu podano według Wikipedia, stan na 30.09.2011

Naczelnik administracji państwa Qin nazwiskiem Li Si zaczął wprowadzać w życie założenia legizmu, tj. oparcie rządów na bezwzględnej realizacji edyktów władcy pod groźbą surowych sankcji. Podjęto wtedy realizację olbrzymich budowli- Wielki Mur, Wielki Kanał i Wielki Pałac są do dzisiaj największymi budowlami na Ziemi i są widoczne z kosmosu. Lud miał się bać władcy, bo legizm zakładał, że natura ludzka jest chaotyczna i posłuszeństwo poddanych można wyegzekwować jedynie lękiem przed karą. Założenia te stały w sprzeczności z doktryną konfucjańską, która zakładała, że ludzi motywuje najlepiej pozytywny przykład z góry. Obie doktryny zgadzały się jednak, że państwo potrzebuje skutecznej administracji opartej na wydajnej biurokracji.

Xunzi (ok. 298-ok. 238 p.n.e.) – filozof chiński, kontynuator myśli Konfucjusza.

Nauczał, że każda z trzech potęg wszechświata: Niebo, Ziemia i Człowiek, ma swoje własne, konkretne powołanie. Powołaniem człowieka jest wykorzystywanie tego, co daje mu Ziemia i Niebo i tworzenie kultury. Pod pojęciem Nieba rozumiał nieosobowy, bezimienny i bezstronny ład przyrody.

4.3 Filozofia Xunzi: Xunzi głosił, że człowiek jest zły z natury i rodzi się z wrodzonym pragnieniem korzyści i przyjemności zmysłowych. Tylko wychowanie i kultura mogą uczynić go wartościowym. Wyróżniał 2 nurty pochodzenia moralności:

- współpraca społeczna, przejawiająca się w organizacji społecznej, dzięki której ludzie mogą współpracować i wspierać się wzajemnie w zaspokajaniu własnych pragnień.
- powinność: człowiek potrzebuje moralności nie dlatego, że nie może się bez niej obejść, ale dlatego, iż powinien ją mieć.

Aby organizacja społeczna zaistniała, trzeba wypracować reguły postępowania (li) – obrzędy, ceremonie, konwencje społeczne. Zapewniają one kontrolę, pielęgnację i upiększenie ludzkiej natury. **Obrzędowość wykonywania niektórych prac np. rolniczych przetrwała do dzisiaj.** Xunzi zaprzeczał istnieniu duchów, zjawisk nadprzyrodzonych i przepowiedni, kładł

jednak duży nacisk na ceremonie pogrzebowe i ofiarne (zwłaszcza składane przodkom), które uważał za ważne elementy kultury. Muzykę traktował jako narzędzie wychowania.

Rozwinął teorie logiczne wykorzystując je do krytyki późniejszych moistów i szkoły nazw.

4.4 Motizm (lub Moizm) - jeden z głównych kierunków w filozofii chińskiej (obok konfucjanizmu, taoizmu i legizmu). Zapoczątkował go Mozi w V wieku p.n.e. Motyści (a w szczególności ich założyciel) sformułowali pierwsze w Chinach teorie etyczne i polityczne oraz byli pierwszą szkołą, podającą ściśle uzasadnione logicznie argumenty dla swych poglądów (w chińskim kręgu kulturowym). Zasadniczą różnicą między motizmem, a konfucjanizmem jest to, że konfucjanizm uważa, że powinno się obdarzyć innym stopniem miłości osoby bliskie sobie, a innym nieznanym. Mozi sprzeciwiał się takim poglądom, twierdząc, że trzeba kochać każdego równomiernie. **Pracę należy wykonywać niezwykle starannie i dokładnie według wskazówek mistrzów, bo tylko mistrzowie znają logikę wykonywania dzieła..**

(Ponadto Mozi nie zgadzał się z Konfucjuszem, który sądził, że "Niebiosy" były bezosobowe).

4.5.Taoizm filozoficzny (daoja) to jeden z głównych kierunków klasycznej filozofii chińskiej. Związany jest nierozdzielnie z pojęciem dao. Dao jest esencją wszechświata, stanowiącą podłoże wszelkich zmian. Nie może być opisane słowami (a jeżeli – jak głosił Zhuangzi – to tylko za pomocą paradoksów), gdyż ciągle się zmienia, ponadto każdy opis jest jedynie przybliżeniem rzeczywistości. Można jednak poprzez rozwój duchowy osiągnąć stan mędrca taoistycznego i tym samym harmonię z dao.

Innym ważnym pojęciem w taoizmie filozoficznym jest wu wei. Dosłowne tłumaczenie to nie działanie, a raczej działanie bez wysiłku, działanie w harmonii z dao. Jest to proces akceptowania i harmonizowania swego działania z nurtem wszechświata. Doświadczając dao i w ten sposób poznając je człowiek nabywa naturalnej cnoty de, która pozwala na osiągnięcie

harmonii wu wei. Pod tym względem taoizm jest podobny do filozofii głoszonej przez stoików, owa zasada wu wei polega na tym, iż istnieje jakiś plan (wg stoików był to plan boski, wg taoistów było to Dao). Stąd też niechęć do ingerencji w odwieczne prawa świata, gdyż takowa byłaby sprzeczna z Dao.

Innym niezwykle ważnym pojęciem jest: Pu (nieociosany kloc, Pu w języku chińskim oznacza uczciwy, prosty) – własna, naturalna moc, którą posiadają rzeczy, w swym pierwotnym stanie. Jest ona niebywale krucha i delikatna. Odnalezienie w sobie tej mocy daje radość i szczęście, gdyż odnajdujemy rzeczy takimi jakie one są w rzeczywistości, czyli jaka jest ich prawdziwa natura. Jest to także powiązane z zasadą wu wei, gdyż nie działamy, czyli nie szukamy innej drogi zastosowania danego przedmiotu, a wykorzystujemy jego naturalne właściwości. **W pracy należy wydobywać z rzeczy ich istotę! (np. z sadzonki ryżu- ziarna ryżu.**

Taoizm lekceważył drobiazgowość konfucjanizmu i państwowotwórcze wysiłki legistów, głosząc prostotę, pozorną słabość i ograniczenie porządku władzy i roli państwa do minimum. Sławne cytaty z Daodejing głoszą: Im więcej ustaw i przepisów tym więcej przestępstw i Im mniej rządzi władca, tym lepiej powodzi się jego krajowi.

5. Buddyzm

Podstawowe założenia buddyzmu wyłożone są w Czterech Szlachetnych Prawdach sformułowanych przez Buddę Śakjamuniego (Siddharka Gautama) podczas pierwszego kazania w Parku Gazeli, w Sarnath. Cztery Szlachetne Prawdy są akceptowane bez zastrzeżeń przez wszystkie tradycje buddyjskie. Są to:

1. Pierwsza Szlachetna Prawda o Cierpieniu - "Narodziny są cierpieniem, starzenie się jest cierpieniem, śmierć jest cierpieniem. Smutek, lament, ból, zgryzota i rozpacz są cierpieniem. Towarzystwo nielubianych jest cierpieniem, rozłąka z ukochanymi jest

cierpieniem. Niemoc uzyskania tego, co się chce jest cierpieniem. Pokróćce – pięć skupisk istnienia związanych z przywiązaniem jest cierpieniem.

2. Druga Szlachetna Prawda o Przyczynie Cierpienia) – przyczyną cierpienia jest pragnienie.

3. Trzecia Szlachetna Prawda o Ustaniu Cierpienia– ustanie cierpienia to całkowite zaniknięcie i ustanie, wyrzeczenie się, zaniechanie, wyzwolenie, puszczenie pragnienia.

4. Czwarta Szlachetna Prawda o Ścieżce Prowadzącej do Ustania Cierpienia drogą do ustania cierpienia jest Szlachetna Ośmiostopniowa Ścieżka – właściwy pogląd, właściwe postanowienie, właściwa mowa, właściwe działanie, właściwy żywot, właściwe dążenie, właściwe skupienie, właściwa medytacja.

Dalsze nauki są wyprowadzane od Czterech Szlachetnych Prawd, stanowią ich analizę i rozwinięcie. Jednak do prawidłowego ich zrozumienia konieczne jest też zrozumienie doktryny nietrwałości oraz braku wiecznego "ja" tzn. faktu, że wszelkie przejawiające się zjawiska pozbawione są trwałej "istoty"/substancji, że istnieją we wzajemnej współzależności, a nigdy niezależnie od warunków.

Szlachetna Ośmiostopniowa Ścieżka:

Szlachetna Ośmiostopniowa Ścieżka (także: Ośmioraka, Ośmioaspektowa) jest ścieżką praktyki. Przestrzeganie jej zaleceń i wskazań, zebranych w ośmiu regułach (stąd nazwa) ma prowadzić do całkowitego ustania cierpienia i – w konsekwencji – ostatecznego przejścia przebudzonej istoty z samsary do nirwany. Ośmioraka Ścieżka wynika z Czwartej Szlachetnej Prawdy, Prawdy o Ścieżce Prowadzącej do Ustania Cierpienia. Budda głosił naukę, że dzięki cnocie, wiedzy i skupieniu można osiągnąć doskonałość – Przebudzenie – a Cztery Szlachetne Prawdy i Ośmiostopniowa Ścieżka wyznaczają drogę, która wiedzie do osiągnięcia tego celu.

Koło Dharmy – kiedy przedstawiane jest z ośmioma szprychami symbolizuje Szlachetną Ośmiostopniową Ścieżkę

Aby w pełni zrozumieć Cztery Szlachetne Prawdy, Budda zalecał podążać Ośmioraką Ścieżką, na którą składają się:

1. Właściwy Pogląd – jest to poznanie Czterech Szlachetnych Prawd)
 2. Właściwe Postanowienie – to postanowienie wyrzeczenia się złej woli i odstąpienie od wyrządzania wszelkiej krzywdy
 3. Właściwe Słowo – to powstrzymanie się od kłamstwa, od mowy powodującej nieporozumienia między ludźmi ("dzielącej" mowy), obelżywej mowy, pustego gadania
 4. Właściwy Czyn – to powstrzymanie się od zabijania, od kradzieży, od nieskromności .
 5. Właściwe Zarobkowanie – to powstrzymywanie się od zarobkowania przynoszącego szkodę innym istotom, takiego jak: handel bronią, żywymi istotami, odurzającymi napojami, trucizną, od rybołówstwa, rzeźnictwa, wojskowości, fałszu, zdrady, przepowiadania przyszłości, oszustwa, wykorzystywania itp.
 6. Właściwy Wysilek – to intencje i wysilek, które nie pozwalają na powstawanie złych, a pozwalają na powstanie dobrych mentalnych właściwości.
 7. Właściwa Uwaga – zachowanie uważności we wszystkim, co się przedsięwzięło
 8. Właściwa Medytacja – dążenie do osiągnięcia stanów, w których znika "ego" osobiste.
- Sanskryckie samyak i pālijskie sammā znaczą tyle, co "zwrócenie się ku jednemu", "odwrócenie się od reszty", "cały", "wszystki", "prawy", "właściwy", "prawdziwy."
- Szlachetna Ośmiostopniowa Ścieżka jest przez niektóre szkoły/tradycje buddyjskie postrzegana jako poszczególne stopnie rozwoju, przez które musi przejść praktykujący. W myśl tego poglądu, poznanie i realizacja jednego stopnia, prowadzi konsekwentnie do następnego. Istnieje również pogląd przeciwny, który zaleca, by rozwijać wszystkie stopnie równolegle.

Szlachetną Ośmiostopniową Ścieżkę dzieli się bardzo często na trzy "grupy" reguł, które współtworzą i dookreślają główne cnoty: mądrość, moralność i skupienie.

Karma oznacza dosłownie "działanie" lub "akcja". Często termin ten jest utożsamiany z tzw. "prawem karmy" czyli "prawem przyczyny i skutku". Karma oznacza świadome działanie wynikające z realizacji określonego celu lub woli jego osiągnięcia oraz skutek tego działania, który jest następnie doświadczany przez podejmującego akcję i innych.

Buddyjskie pojmowanie karmy różni od innych religii to, że skutek czynu nie jest tu z góry ustalony (tak jak to się ma np. w protestantyzmie i naukach o predestynacji). Określony czyn nie ma zdeterminowanego skutku, który musi zaistnieć. Takie pojmowanie karmy obala mit fatalizmu, który często niesłusznie przypisuje się buddyzmowi. *Powiadam wam, o mnisi, zamierzone [działanie] jest karmą. Zgodnie ze swą wolą istoty podejmują działanie ciałem, mową i myślą.*

Moralna odpowiedzialność za podjęte czyny leży w ich inicjatorach: *„Jestem właścicielem moich działań, spadkobiercą moich działań, narodzony z moich działań, powiązany z moimi działaniami, me działania są moim sędzią. Cokolwiek uczynię, prawość lub nieprawość, stanę się tego spadkobiercą”.*

Jak widać wykonywanie pracy jest utożsamiane z cierpieniem, które złagodzić może jedynie świadomość, że praca wykonywana jest solidnie i zgodnie z zasadami prawości.

6. Islam

W Koranie nie znalazłem tekstów bezpośrednio odnoszących się do pracy najemnej. Być może stanowiła ona margines w społeczeństwie Beduinów, gospodarujących „na własnym”.

Późniejsze Hadesy i objaśnienia dotyczące pracy kobiet zwracają jednak uwagę, że praca nie jest pierwszym obowiązkiem kobiety¹⁶:

„Allah (Subhaanahu wa ta’ala- Chwała Jemu i Wyniosłość) stworzył człowieka z mężczyzny i kobiety i uczynił między nimi miłość i miłosierdzie, które są podstawowymi czynnikami gwarantującymi rozwój wszechświata. Allah (Subhaanahu wa ta’ala- Chwała Jemu i Wyniosłość) obdarzył mężczyznę siłą fizyczną pozwalającą na pokonywanie wszelkich ziemskich trudności w celach zarobkowych a kobiecie natomiast przeznaczył sprawy wynikające z jej naturalnych predyspozycji, czyli ciążę, poród, karmienie i wychowanie dzieci, którym towarzyszą: współczucie, czułość, litość.

Z w/w cech charakteryzujących mężczyznę i kobietę wynika, że naturalnym stanem dla mężczyzny jest praca poza domem w celu zarobienia na utrzymanie rodziny a dla kobiety naturalną funkcją jest praca w domu.

Islam nie zabronił kobiecie podjęcia pracy i co ważniejsze zalegalizował jej transakcje handlowe i umowy majątkowe typu kupno-sprzedaż i uznał je za wiarygodne bez udziału lub pozwolenia opiekuna, męża. Islam uporządkował sprawy związane z pracą kobiety i przedstawił warunki i kryteria dotyczące tej pracy. Jeśli chociaż jeden z tych warunków lub kryteriów nie jest spełniony to praca kobiety poza domem staje się niedozwolona. Do warunków zezwalających kobiecie na pracę zarobkową zaliczamy: brak zakłóceń w obowiązkach domowych tak, aby praca nie stała się przeszkodą w wykonywaniu obowiązków w stosunku do męża i dzieci nałożonych na kobietę przez islam, bo tak jak kobieta posiada pewne prawa wobec męża tak i jej mężowi przysługują prawa jak również i dzieciom.

7.Bhagavad-gita i ruch Kriszna

Ciekawe podejście zawarte jest w Księdze Bhagavad- gitta, będącej podstawą filozofii ruchu religijnego „Kriszna” powstałego w Indiach i rozpowszechnianego w Europie:

¹⁶ według www.WomenInIslam.ws/pl

Kto obowiązek swój pełni z wielką determinacją i entuzjazmem- ten działa na gruncie dobroci(18.27). Każdy wysiłek okryty jest jakimś błędem dlatego nikt nie powinien porzucać swojej pracy, która pochodną jest jego natury , nawet jeśli praca tak pełna jest wad (18.40).

Czyli rób to, co robisz najlepiej i doskonal się w swoim kunszcie. Realizując te wskazania Kriszny , wódz Ardjuna podjął wyzwanie, ruszył do walki i pokonał przeciwników.

8. Hinduizm.

System kastowy rozwinięty w hinduizmie przypisywał obowiązek pracy tylko kastom „niższym”: rzemieślnikom i służącym. Bramini w ogóle nie musieli pracować a wojownicy powinni strzec pokoju zewnętrznego i spokoju wewnętrznego. Nagrodą za dokładne wykonywanie swoich obowiązków kastowych miała być reinkarnacja i powtórne narodziny w kaście „wyższej”. Pomimo oficjalnego zniesienia systemu kastowego jego pozostałości utrzymują się do dzisiaj, chociaż w trochę dziwnej formie- wojownicy na przykład są kierowcami (bo byli woźnicami rydwanów bojowych), a nawet spawaczami (bo posługują się gazami technicznymi mającymi właściwości wybuchowe)¹⁷. Nikt się tam od pracy nie uchyla a uczestnictwo w strajku byłoby zapowiedzią reinkarnacji, ale „w dół”. Niemniej pracodawców również obowiązuje zapłata uzgodnionego wynagrodzenia, pod rygorem tej samej wiecznej kary, więc do konfliktów raczej nie dochodzi, chociaż pracownicy otwarcie zgłaszają swoje roszczenia co do wypełnienia treści umowy¹⁸.

9.Rozwiązanie pozytywistyczne tych antynomii:

Rozwiązanie podanych powyżej antynomii podała p. Karolina Syty¹⁹. Na moje stwierdzenie o trudzie zdobywania chleba powszedniego odpowiedziała:

¹⁷ Takich ludzi spotkałem na budowie elektrociepłowni w Częstochowie, byli zatrudnieni przez firmę z Opolą w Dubaju i przyjechali na roboty do Polski.

¹⁸ Na budowie tej pracownicy mieli mieć zapewnione bilety powrotne do domu, tylko nikt w firmie nie potrafił znaleźć na mapie ich rodzinnych miejscowości i wszystkim kupiono bilety do Delhi, chociaż niektórzy mieli do domu jeszcze 2 tysiące kilometrów. W końcu- dostali dodatki pieniężne i spór wygasł.

¹⁹ I niniejszym Jej dziękuję za rozwiązanie antynomii.

A kto powiedział, że ma być łatwo?

I tym akcentem przenieśmy nasze rozważania na grunt pozytywistyczny:

„PRACA”²⁰

*"Pracować musisz" - głos ogromny woła,
Nie z potem dłoni twej, lub twego grzbietu,
(Bo prac początek, doprawdy, jest nie tu):
"Pracować musisz z potem twego CZOŁA!"
" - Bądź sobie, jak tam chcesz, realnym człkiem,
Nic nie poradzisz! - twoje każde dzieło,
Choćby się z trudów Herkulejskich wszczęło,
Niedopełnionem będzie i kalekiem;
Pokąd pojęcie pracy, korzeń jeden,
Nie trwa, dopóty wszystkie tracą zgoła;
Głos brzmi w twej piersi: "Postradałem Eden!"
Głos brzmi nad tobą: "Pracuj z potem czoła."*

Nie wiem, czy Kotarbiński pisząc swój „Traktat o dobrej robocie” inspirował się tym wierszem Norwida, ale powtarza to samo- praca ma być dobrze przygotowana i dobrze wykonana, wtedy na miano dobrej roboty zasługuje²¹.

10. Synonimy i wyrazy bliskoznaczne

Ciekawym przeglądem możliwych antynomii jest zestawienie synonimów i wyrazów bliskoznacznych:

Synonimy: Praca= robota

²⁰ Cyprian Kamil Norwid- *Moja droga-Praca*.

²¹ T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Warszawa 1952

Praca kojarzy się pozytywniej niż robota. Inżynier mówi- idę do pracy, bo pracuje w swoim zawodzie i szanuje siebie, swój zawód i swoją pracę. Pracownik produkcyjny- bo taki jest teraz politycznie poprawny synonim robotnika- mówi : idę do roboty, bo chociaż tego zajęcia nie lubię, to muszę zarabiać na życie.

Wyrazy bliskoznaczne: Praca = trud , znój, zajęcie, działanie, posada, etat, zawód.

Każdy z tych wyrazów ma zabarwienie uczuciowe, nieco inne od zabarwienia uczuciowego związanego ze słowem praca. Wyjaśnienie tych zabarwień wymagałoby wielkiego artykułu i z braku miejsca i czasu pozostajmy przy stwierdzeniu ,że dobranie odpowiedniego synonimu zwiększa lub zmniejsza antynomie w opisie sytuacji .

Homonimiczne znaczenia: praca- dzieło, artykuł, utwór, opracowanie, wytwór, wynik działalności. Każde z tych znaczeń ma inne zabarwienie uczuciowe, co prowadzi do powstania antynomii szczególnych rodzajów w zależności od użytego wyrazu.

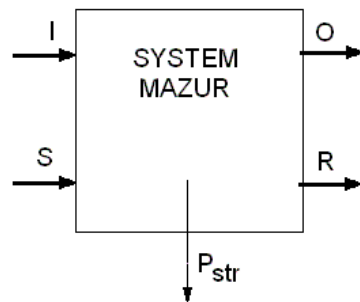
11. Podejście cybernetyczne

W cybernetyce człowiek jest traktowany jako system autonomiczny: pewien model, którego uogólnione właściwości odpowiadają rzeczywistości. Schemat działania takiego systemu sterowniczego podał Marian Mazur²², podając jego strukturę i funkcje podsystemów. Do celów dalszych rozważań uogólnimy nieco ten schemat, nie rozpatrując struktury wewnętrznej, a jedynie "wejścia" i „wyjścia" systemu oraz przyjmując następujące uogólnienia:

- 1.wejścia systemu są dwu typów:
 - energetycznego, pobierające zasilanie "S" - z otoczenia,
 - informacyjnego, pobierające informacje "I" z otoczenia. Zasilanie i informacje są następnie wykorzystywane w procesie sterowania
- 2.wyjścia systemu są również dwu typów:

²² M. Mazur, *Cybernetyczna teoria układów samodzielnych*, Warszawa 1966 str66

- wyjście energetyczne, dające realizację w formie bodźca energetycznego "R" (Rys.1.) skierowanego na otoczenie,
- wyjście informacyjne, dające zoptymalizowane informacje przydatne w sterowaniu "O".



Rys.1 System „Mazur” Źródło- opracowanie własne

Przy tych uogólnieniach podsystem "efektor" wyszczególniony przez M. Mazura będziemy uważać za składnik otoczenia. Część pobranej mocy system zużywa na potrzeby własne- na rysunku oznaczono to jako P_{str} . Nazwijmy ten system systemem Mazur: Modyfikacyjny automat z uogólnionymi reakcjami!

Jak widać z rysunku, dla zapewnienia prawidłowego działania systemu należy dostarczać energię, dostarczać informację, wydawać energię w celu oddziaływania na otoczenie, wydawać informację zoptymalizowaną. Optymalizacja oddziaływania na otoczenie ma spowodować, że zasilanie systemu będzie większe niż wydawana energia, w przeciwnym razie wskutek zużycia zapasów na potrzeby własne system straci możliwości sterowniczego oddziaływania na otoczenie. Czyli celowa praca nad otoczeniem jest koniecznością , tak jak mówił Jan Paweł II w swojej encyklice! Zaś do prawidłowego działania systemu należy pozyskiwanie z otoczenia przydatnych i koniecznych informacji (owego chleba dla umysłu).

Z analizy sposobu działania systemu autonomicznego wynika, że pozbywanie się nadmiaru posiadanej energii oznacza atrakcję- czyli jest tak, jak mówił Konfucjusz! Warunkiem jednak jest by praca wiązała się z atrakcyjnymi wyobrażeniami o sytuacji i o decyzjach odpowiednich do sytuacji, dostarczała atrakcyjnych informacji i pozwalała na

indywidualne popisywanie się sprawnością intelektualną. W przeciwnym razie chęć do pracy będzie wymagała „wzmocnienia” przez wyobrażenia o środkach przymusu: ekonomicznego bądź bezpośredniego. I tu należałoby przejść do zagadnień ekonomii, ale to temat na osobny artykuł.

Mgr inż. Maciej Węgrzyn, Starszy inspektor pracy.